Nr. 80. Lwów, Czwartek dnia 21. Marca 1889. Rok VII

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Benedykta opata.
Jutro: Oktawiana.
Pojutrze: Nikona męcz.

Grecko-katolickie:
SS. 40 mucz.
Kodrata mucz.
Sofronya prep.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 09 m.
Zachód „ o 6 g. 06 m.
Barometer 755. Odwilż.

Bank krajowy.

Mamy przed sobą sprawozdanie dyrekcji Banku krajowego za r. 1888 i z którego przekonowujemy się, że instytucja krajowa mimo ciężkich przejść zeszłorocznych w świecie finansowem rozwijała się prawidłowo, a bilans swój zamknęła większym zyskiem jak w latach poprzednich.

Ze sprawozdania, które odznacza się jasnością i szczegółowem przedstawieniem, wyjmujemy ważniejsze działy.

Listów $4\frac{1}{2}\%$ zastawnych i 5% obligacyj komunalnych umieszczono w r. 1888 za zł. 3,186.550.

Przy sprzedaży swoich emisyj poniósł bank wprawdzie stratę 24.915 zł. 21 ct.; wszakże znalazł dostateczne na to pokrycie w przeniesonym na rok bieżący zysku z r. 1887 w kwocie 42.610 zł. 15 ct., a nadto pozbył się zbyt znacznego zeszłorocznego zapasu własnych emisji. Zarazem potrafił bank podnieść kurs swoch emisji do wysokości prawie tej samej, jaka była z końcem r. 1887, chociaż spadek kursu $4\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych banku, w równej mierze z kursem innych walorów galicyjskich, był na początku roku 1888 bardzo znaczny. Dnia 31. grudnia 1888 notowały na giełdach $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne banku: $95\frac{1}{4}$ — $95\frac{3}{4}\%$, a 5% obligacje komunalne $100\frac{1}{4}$ — 101%.

Bank nabył od Wydziału krajowego całą emisję z r. 1888 $4\frac{1}{2}\%$ obligacji pożyczki krajowej (t. z. pożyczki koszarowej) w sumie 440 000 zł. i sprzedał ją w ciągu roku zeszłego w zupełności i ze zyskiem.

Bank uzyskał i na rok 188/9 od rządu prawo udzielania krajowym rafinerjom nafty poręki do 300.000 zł. za podatek spożywczy, zakredytowany tymże przez władze skarbowe. — Również do kwoty 300.000 zł. uzyskał bank prawo udzielania takiejże poręki za podatek spożywczy od spirytusu.

Pragnąc przyjść z pomocą przemysłowi gorzelnianemu w trudnem położeniu, w jakie je wprowadziła nowa ustawa, dyrekcja otworzyła dla właścicieli gorzelń osobny kredyt pod dogodnymi warunkami.

Zawarty został układ z namiestnictwem, mocą którego począwszy od 1. stycznia 1889 galicyjski fudusz indemnizacyjny składa swoje zwyżki kasowe na rachunek procentowy w banku krajowym; nadto, w myśl uchwały sejmowej, objął bank resztę aktywów funduszu przemysłowego.

Oddział hipoteczny. W roku 1888 mniej się rozwinął interes hipoteczny, niż w latach ubiegłych. Dyrekcja banku bowiem nie chciała zbytecznie zwiększać na targu materjału w listach zastawnych ze względu na zeszłoroczne stosunki giełdowe. I to też w wysokim stopniu przyczyniło się do ustalenia kursu emisji bankowych i znakomitego ulżenia oddziałowi bankowemu przez zupełne prawie wysprzedanie własnego zapasu listów.

Pożyczek hipotecznych włącznie z wypłaconemi w latach poprzednich udzielone 1.797 w ogólnej sumie 15.134.800 zł., a mianowici: na dobra ziemskie 232 pożyczek w ogólnej sumie 8.182 000 zł.; na domy murowane w miastach, 683 pożyczek w ogólnej sumie 6,138.750 zł.; na małą własność rolną, przeważnie włościańską, 882 pożyczek w ogólnej sumie 814.050 zł. Zaległości w ratach są nadzwyczaj małe gdyż nie liczące rat z r. 1888, wynoszą razem 16.150 zł.

Zysk w tym dziale wyniósł 38.753 zł. 80 ct.

Fundusz rezerwowy tego działu doszedł do sumy 43.614 zł. 39 ct.

Z dniem 31. grudnia z. r. znajdowało się w obiegu listów zastawnych banku krajowego na ogólną sumę 14,409.400 zł. — pożyczki zaś udzielone przez bank po strąceniu funduszu, złożonego na umorzenie, wynosiły 14,306.660 zł.; przypada więc do wycofania z obiegu w sumie 102.739 zł. 65 ct., co w dniu losowania 1. kwietnia br. zostanie dopełnionem.

Oddział komunalny. W r. 1888 udzielono 10 pożyczek w obl. kom., w ogólnej sumie 25 600 zł. razem z lat poprzednich 117 poz. w ogólnej sumie 1,502.000 zł. mianowicie: 18 powiatów 389.000 zł., 37 gminom miejskim 947.900 zł., 62 gmin. wiejskim 165.100 zł.

Zysk w tym dziale wynosił 2.967 zł. 23 ct.

Fundusz rezerwy wzrósł do sumy 110.880 zł.

Obecnie zamkniętą została emisja I. obligacyj komunalnych, a bank nie może jeszcze przystąpić do wydawania obligacyj komunalnych emisji II., gdyż dotyczące tej emisji zmiany statutu bankowego nie otrzymały dotąd zatwierdzenia rządowego.

W oddztale bankowym zmniejszył się całkowity obrót ze wszystkich operacyj banku. Weksli zeskontowano za 5,978.170 zł. reeskontowano zaś na 1,608.442 zł.

Ogólny zysk w tym oddziale wyniósł w r. z. 118.966 zł., zwiększył się o kwotę 4249 zł.

Oddział interesów bankowych ze stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi. Osobny komitet cenzorów dopuścił do kredytu wekslowego w Banku krajowym na rok 1888: 80 stowarzyszeń. W ciągu tegoż roku Bank eskontował 3694 sztuk ich weksli, na ogólną sumę 1,598.322 zł. Bank poniósł dotąd w tym dziale straty na 3 stowarzyszeniach magazynowych, zresztą wszystkie weksle stowarzyszeń, w terminie wykupione zostały. Oprócz tego korzystały stowarzyszenia z kredytu, podlegającego ocenieniu komitetu cenzorów w myśl § 39. stat. i będące zarazem zastępstwami banku, były także dłużnikami Banku w rachunku bieżącym (dotacje kasowe). W r. 1888 wszakże składały zastępstwa większe kwoty na swój rachunek, niż się na tym rachunku w banku zadłużały.

W roku 1888 otworzył bank nowe zastępstwa dla powiatów tarnobrzeskiego i niskiego przy Towarzystwie zaliczkowem w Tarnobrzego. Liczba zastępstw banku wynosiła do końca r. z.: 50.

Czysty zysk z r. 1887 został po myśli uchwały rady nadzorczej przeniesiony na rachunek r. 1888, a to z tego powodu, że z końcem r. 1887 posiadał Bank zapas własnych listów zastawnych w sumie 2,248.350 zł., a kurs ich w chwili ogłoszenia bilansu za r. 1887 spadł blisko o 4% w porównaniu do kursu z dnia 31. grudnia 1887 r. Czysty zysk z r. 1887 wynonił 42.610 zł., rzeczywista zaś strata na efektach własnych wynosi według zamknięcia rachunkowego 24.915 zł., pozostało więc netto jako zysk przeniesiony z r. 1887 17.694 zł., a gdy zysk wykazany w bilansie wynosi 75.800 zł., przeto właściwie 58.106 zł. jest wyrazem czystego zysku.

Obecny majątek Banku wynosi w kapitale zakładowym i w rezerwach zł. 1,285.469.

Bilans z 31. grudnia r. 1888 tak się przedstawia:

Stan czynny: Kasa 223.702·94, efekta funduszów rezerwowych 124.862.97, efekta funduszu zaopatrzenia funkcjonarjuszów Banku 8691·69 efekta własne, eskontowane i w komisie 393.681·60' pożyczki w $4\frac{1}{2}\%$ listach zastawnych 14,306,660·35' pożyczki w 5% obl. komun. 1,188.285, weksle 1,901.400·25, zaliczki na zastaw efekt. 443 090·64, dłużnicy w rachunku bieżącym 1,162.508·38, efekta obce 4.301.096·26, ruchomości 8148·80, różne rachunki 113.856·06 zł.

Stan bierny: Kapitał zakładowy 1,071.511·14, rezerwy 213.957·94, fundusz zaopatrzenia dla funkcjonarjuszów Banku 8691·69, emisje Banku 15,634·300, wylosowane efekta własnych emisji 51 400, kupony w obiegu 129.294·79, obce kapitały 2,286.352·40, lokacja kasy krajowej 1183·22, lokacja zastępstw 67.830·40, żyro-obligo 295.156·97, depozyta osób trzecich 4,301.096·24, różne rachunki 20.144·61, procenta przenośne 95.065·52.

Ze stałego funduszu przemysłowego udzielono pożyczek: Przem. tkackiemu 6 w kwocie 8303 zł., skórnemu 28 w kwocie 86.878 zł., drzewnemu 5 w kwocie 8144, metalowemu 2 w kwocie 5400 zł. innym gałęziom przemysłu 18 w kwocie 30.418 zł. razem 139.145 zł. Ponieważ stan tego funduszu wynosi 175.915 zł., przeto pozostało nierozdanych 36.770.

Z wiedeńskiej Izby posłów.

Podajemy tutaj parę scen z Rady państwa z lekka tylko zaznaczonych w naszym telegramie, a godnych podniesienia nie tyle z powodów merytorycznych, ile raczej jako przyczynek do charakterystyki naszych stosunków parlamentarnych. Podczas debaty nad rubryką „żandarmerja“, pos. Türk gani niestosowny ubiór żandarmerji i nieodpowiednie zachowanie się pojedynczych posterunków i przemawia za tem, by starszym żandarmom dawać rozmaite ulgi, by po ukończeniu 12 lat służby pozostawali w służbie nadal. Dalej zwraca się mowca przeciw wywodom p. Pirqueta z poprzedniego posiedzenia. Pirquet powiedział, że wciąganie żydów do debaty sprawia mu obrzydzenie. Na taką obronę żydów mógłby mowca powiedzieć to samo, gdyby nie był zbyt przyzwoitym i grzecznym (śmiech na lewicy). Zdaniem jego istnieje idjosynkracja przeciw żydom i idjosynkracja przeciw antysemitom; na tę ostatnią zdaje się chorować pos. Pirquet.

Prezydent Smolka (przerywa mowcy). Ależ proszę pana, pan mówi od rzeczy. Co mają żydzi wspólnego z żandarmerją? (Ogólna wesołość). Proszę trzymać się ściśle rzeczy.

Pos. Türk. Chciałem tylko wyrazić życzenie, by minister obrony krajowej wziął sobie do serca moje uwagi co do reformy żandarmerji.

Pos. Fürnkranz przemawia również o konieczności reformy żandarmerji. Pożądanem byłoby, by żandarmerja poddaną była pod władzę ministerstwa spraw wewnętrznych i mniej lub więcej pozbawioną swego wojskowego charakteru.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb stwierdza, że kontyngent żandarmów służących ponad 12 lat coraz się zwiększa. Jeżeli znaczna część ich opuszcza służbę, to głównie z tego powodu, że wysłużeni żandarmi są bardzo poszukiwani na posady, ustawą zarezerwowane dla wysłużonych podoficerów. Zarzucają nieraz żandarmom, że się mięszają do zbyt wielu rzeczy, które bezpośrednio nie stoją w związku z zakresem czynności żandarmów. Ale proszę panów zważyć, że żandarm potrzebuje dokładnej znajomości osób i stosunków, by mógł spełniać swe [illegible] t.

panowie rozbójnicy, mordercy i podpalacze nie chodzą dziś na spacer w kostjumie Rinaldiniego, — trzeba za nimi dobrze szukać. Żandarm musi znać tych, którzy mu mogą w tem być pomocni. Kto ma czyste sumienie, dla tego żandarm nie straszny (niestety, jest zasada, proklamowana ongiś jeszcze przez śp. inkwizycję kościelną — Red.), ten może być nawet spokojniejszym, gdy żandarm ma go na oku, bo ten w razie potrzeby wesprze go i uchroni.

Pos. br. Hackelberg. P. Türk gniewa się, że p. Pirquet wyraził swoje i nas wszystkich obrzydzenie z powodu wiecznego wciągania żydów do debaty. P. Türk oświadcza, że jemu sprawia obrzydzenie obrona żydów.

Pos. Türk. Powiedziałem, że mógłbym użyć takiego słowa, gdybym był niegrzecznym.

Pos. Hackelberg. Ale czyżby w tej Izbie tak często gadano o żydach, gdyby panowie antysemici wciąż tej kwestji nie podnosili? Gdy p. Türk na uwagę Pirqueta, że takie ataki poniżają chrześcjan, odpowiada: niech się żydzi bronią! żydzi się boją tych ataków i antyszambrują u rozmaitych ludzi, by ich bronili, — to także wyrzeczenie bardzo mię dziwi. Szanuję nawet antysemickie przekonania, jeżeli one są szczere. Ale gdy kto się pomylił na jakiej idei i ciągle z nią wyjeżdża, to musi przecież przyznać przeciwnikowi prawo bronienia się jak można. Dlaczego żydzi mają być milczkiem zabijani?

Pos. Türk. Niech się żydzi sami bronią!

Pos. Popper. Jeżeli się nie bronią, to chyba dlatego, że gardzą takimi przeciwnikami.

Nie zaprzeczymy, że wszystkie te kontrowersje wywierają nadzwyczaj smutne wrażenie i bardzo dużo przyczyniać się muszą do podkopania powagi naszego parlamentu. Jakżeż może być inaczej, gdy ludzie żrą się o takie rzeczy, jak rasa i wyznanie, rzeczy, których jednostka nie może zmienić i zwykle sama sobie nie wybiera, za które więc i odpowiadać nie może, — a pozostawiają bez odprawy takie zdania, jakie wygłasza p. minister obrony krajowej.

Propinacja w Radzie państwa.

Na posiedzeniu Izby posłów z dnia 18go bm. wniósł minister skarbu Dunajewski *„ustawę o uwolnieniu od należytości z powodu zniesienia i wykupna propinacji w Galicji i na Bukowinie“*. Według tego projektu obligacje, kupony mającej się pod gwarancją kraju zaciągnąć pożyczki ze strony galicyjskiego i bukowińskiego funduszu propinacyjnego będą *wolne od należytości* skarbowych, niemniej wszelkie akta i dokumenta z wymiarem i wypłatą indemnizacji połączone, a nawet depozyta będą wolne od należytości depozytowej.

W motywach rządowych kilku słowami streszczone są odnośne ustawy o zniesieniu propinacji, uchwalone przez Sejm galicyjski i bukowiński. Nie ulega wątpliwości, że z powodu tej ustawy powstaną w Izbie posłów gorące dyskusje o propinację w ogóle, a w szczególności o znany dostatecznie jeden miljon „odszkodowania“, a że lewica rzeczywiście szykuje się do kampanji propinacyjnej, świadczy żądanie dr. Mengera, aby ustawy propinacyjne tak Sejmu galicyjskiego jako też i bukowińskiego zostały poszczególnym posłom celem informacji rozdane. Żądaniu temu przyrzekł prezydent Smolka uczynić zadość.

Zdaje się, że właściwa ustawa propinacyjna będzie przedłożona do sankcji cesarskiej, aż po pomyślnem załatwieniu wniesionego obecnie projektu.

Listy z kraju.

Z okolic Czortkowa 17. marca. *(Nowe kółko pedagogiczne)* zawiązało się we wsi Kossowie. Za staraniem i na zaproszenie p. Ign. Krzyżanowskiego, kierownika szkoły w Kossowie przybyli z okolicy nauczyciele ludowi w komplecie, składając tem dowód swej gorliwości w wypełnianiu obowiązków i uznając potrzebę założenia tego kółka, za co zebranym p. Krzyżanowski w serdecznych podziękował słowach. Do zarządu kółka, jednogłośnie zostali wybrani: Krzyżanowski, przewodniczącym; G. Szoturmy, nauczyciel z Biłego, zastępcą i M. Chimiakowski z Białobożnicy na sekretarza. Pan Krzyżanowski, dziękując kolegom za zaszczytny wybór, wezwał do regularnego uczęszczania na posiedzenia i skutecznej pracy na polu szkolnictwa. Dalej zaznaczył potrzebę braterskiego łączenia się starszych kolegów z młodszymi, gdyż tylko przy szczerej i bratersko-koleżeńskiej wymianie wyśli i łącznej pracy da się osiągnąć błogie skutki; a przy takich warunkach i kółko zawiązane pomyślniej rozwijać się będzie.

Na razie z braku funduszów kółko nie ma możności urządzenia sobie biblioteki, więc przewodniczący na pewny czas z chęcią oddaje do użytku członkom swoją własną bibliotekę składającą się z kilkuset dzieł.

Kółko pedagogiczne kossowskie ma odbywać swe posiedzenia kolejno we wszystkich miejscach, gdzie mieszkają jego członkowie, a to we święta polskie i ruskie. Postanowiono zapraszać oprócz nauczycieli i inne osoby inteligentne bądź to na członków honorowych lub też wspierających.

Lisko 18. marca. *(Spoczynek niedzielny. Agitacje przedwyborcze).* Nie jestem zwolennikiem tak zwanego spoczynku niedzielnego, który u nas zamyka przybytki rzetelnej pracy a trzyma otworem szynki i kolektury loteryjne, ale skoro ustawa została wydana, to należałoby dopilnować, aby była ściśle wykonywana. W przeciwnym razie ludzie, którzy ją udaremniać umieją, odnoszą zyski na szkodę tych, którzy się do obowiązującej ustawy stosują. Właśnie u nas tak się dzieje, a organa do tego powołane obojętnie patrzą.

Z powodu zbliżających się wyborów do Sejmu zaczynają wichrzyć po kraju rozmaite indywidua, którym zdaje się jedynem zajęciem jest przysparzanie stronników upatrzonym pankom, a nawet z ubolewaniem widzimy osoby na wybitniejszych stanowiskach, które się podają za narzędzia ku obałamuceniu ludu, i odgrywają rolę ajentów.

KRONIKA.

Wyzyskiwanie funduszów gal. kasy oszczędności. Wzorowa i zasłużona około kraju instytucja, popadłszy przed kilkunastu laty w ręce pewnych mecenasów, którzy w niej usłali sobie gniazdo tłustych synekur, jest obecnie znowu w niebezpieczeństwie zażenia za przedmiot dalszego wyzysku. Po śmierci dyrektora nawieckiego, któremu wbrew statutom walne zgromadzenie członków, z tytułu naczelnego dyrektora stwa, za funkcje równające się właściwie zeru wynagrodzenie było diurnum po 10 zł. dziennie (przynoszące nic 3650 zł. rocznie), wybrano jak wiadomo naczelnym dyrektorem dr. Roińskiego, którego „urzędowanie“ zajmuje dziennie jedną godzinę, poświęconą palenu cygar i pogadankom z gośćmi lub klientami jego kancelarji adwokackiej. Pan ten kontentował się z początku przekazanemi sobie po poprzedniku dyetami, zeszłego roku jednak z wyrafinowaną chytrością wyłudził od dyrekcji promesę na podwyżkę, którą przy pomocy oddanych sobie figurek, dyrekcja zrealizować chce w ten sposób, że na posiedzeniu d. 15. bm. postanowiła wnieść do wydziału kasy, a następnie do walnego zgromadzenia, które się odbędzie d. 30. bm., podwojenie wspomnianego wynadgrodzenia. Gdyby ta uchwała uzyskała zatwierdzenie wydziału i walnego zgromadzenia, natenczas adwokat Roiński pobierałby z

Dziennik J. I. Kraszewskiego.

(Rok 1852—1853).

(Z papierów rodzinnych).

Kurjer Warszawski w drugą rocznicę zgonu Kraszewskiego podaje wyjątki z „Dziennika“, obejmującego okres czasu w życiu wielkiego pisarza od r. 1850—1853.

„Dziennik“ kończy się z d. 6. marca r. 1853. Jako materjał do życiorysu nestora naszych pisarzy, posiada on wartość nieocenioną, a przedewszystkiem jest miłą dla ogółu pamiątką; spieszymy przeto podzielić się z naszymi czytelnikami ogłoszoną obecnie wiązanką notat.

1. stycznia r. 1852 (wtorek).

Dajże Boże szczęście, więcej moim, niż mnie; bodajby im tylko, a mnie widok tego spokoju i szczęścia wystarczy.

Wieczorem i przez cały dzień przychodziły powinszowania, a dla dzieci radość, bo po kolacji i żydzi i koza i muzyka wiejska.

10—24 stycznia (czwartek).

Zaniedbany mój dziennik poczynam na nowo dzisiaj po powrocie z kontraktow.

Dzięki Bogu tak połatałem moje interesa, że się choć mniej nimi frasuję.

Hubin obiecuje mi zrobić albo 2.500 lub 2.800 rubli, nawet czegom się nie spodziewał.

Wyjdę więc lepiej na dzierżawie może, niż wychodziłem, sam gospodarując.

5, 6 i 7 marca (piątek).

Jeździłem do Łucka we czwartek, celem podania się o paszport do Odessy i wróciwszy zastałem na św. Józef zebranych kilku sąsiadów.

8. (20.) marca (sobota).

Pisałem list do *Gazety*, przerobiłem „Hrycia“ i rysowałem.

16. i 17. marca (poniedziałek).

W niedzielę zacząłem pisać „Złote jabłko“ i dziś je pisałem znowu i już pędzić się będę do końca, co nie będzie trudno, bo figury i charaktery gotowe.

Jak się u a — nie wiem.

O „Kordeckim“ w listach mam wiele, ale w pismach jeszcze głucho o nim.

O „Komedjantach“ Wolf pisał.

28., 29. i 30. marca (niedziela).

Dziś samotnie obchodzimy Wielkanoc.

Czytałem dla rozrywki zbiór korespondencyj J. U. Niemcewicza, które chcę wydać.

14. kwietnia (poniedziałek). Od dwóch dni bawi u mnie Sewer Gołębiowski, syn zasłużonego literata, piszący teraz o Stanisławie Żółkiewskim, do którego życia i korespondencji znalazł u mnie obfite materjały.

21., 22. i 23. kwietnia (środa). Będę miał w Krakowie — jeśli tam będę, osiem godzin lekcji na tydzień, 4 literatury polskiej, a 4 powszechnej — niemało.

Z literatury powszechnej czytałbym o Dancie 1-sze półrocze. Z polskiej o pieśniach i literaturze gminnej, to jest o klechdach, pieśniach i podaniach w związku z chwilą, gdy ze słowiańszczyzny wywiązywała się nowa narodowość, porównywałbym pieśni ludowe z innemi. O Dancie obszernie — semester wystarczy, bo Dant, to epoka cała i średniowieczna chrześcjańska poezja.

29. kwietnia (wtorek). Wczoraj z wiosną przyszedł nekrolog Ant. Muczkowskiego przez M. Gliszczyńskiego, tłumacza Kallimachowego, pełen zjadliwych przycinków, choć nie do mnie samego, ale głównie wymierzonych do tych, co jak ja wiele się krzątają i wiele robią. I to być może grzechem w oczach wielu.

Jestem zmuszony po tym liście, który wydrukowała *Gazeta Warszawska*, zerwać z nią stosunki; nie mogę tej finty nie zrozumieć, a że ją umieścili, snać podzielają zdanie mentora; pisać mi nie wypada, nie godzi się, gdy odmawiając wszelkich szlachetniejszych celów, chcą, żebym za pieniądze i dla pieniędzy pisał. Mocno mnie to ubodło, więcej, niż kiedy i boleśniej, tyle życia strawić na to, by mnie tam błotem obrzucano... Boża wola! Ale, bym serdecznie chciał tylko zobowiązań moich dopełnić i zejść z pola i nic nie pisać. Wszystkim wówczas otworzę wrota, zrobię miejsce, niech sami piszą, kiedy im tak teraz ciasno ze mną.

4. maja (niedziela). Coraz dłużej leży książka nie zapisana (mowa o niniejszym dzienniku — *przyp. Red.)*, już mi cięży ten rachunek życia, jak wszystkie rachunki, choć to potem miłe wspomnienia i nie należałoby być leniwym.

„Złote jabłko“ ma się ku końcowi; długo je pisałem, ale w tych dniach skończę.

Tyle ufałem w Kordeckiego, a tak mnie zawiódł. Omyliłem się na czytelnikach. Sądziłem, że potrafią w prostocie upatrzyć wielkość i poezję ma, że najwyższy zapał może się mieścić w człowieku, nie koniecznie w postaci idealnej, która się zjawia, jak chcą recenzenci *deus ex machina*. Myślałem, że pojmą, iż cud prawdziwy zawsze jest obszyty w szatę rzeczywistości, a niemniej jest cudem! ale to była omyłka. *).

6. maja (wtorek). Dziś skończyłem „Złote jabłko“, z przerwami pisane od 16. marca.

Czytałem o literaturze słowiańskiej. Co tu talentu, który się wysila na utworzenie poetycznej kreacji za mało zbadanej, co poezji, a co fałszu, jaki nieład i jaka głęboka wiara w nieomylność swoją. Pięknie to pisane, często pomyślane trafnie i genialnie — ale całości żadnej, ścisnąć kropla nie zostanie. Jakie uganianie się za nieznanem, za nowem, za anegdotą i drobnostkami.

Jest to historja wysnuta z gawęd, podań, pe

*) W zakreśleniu czytamy: „Możeby lepiej było stwarzać sześciołokciowych bohaterów, którzyby mówili bombastycznie i nie byli ludźmi... *(Przyp. Red.)*.

funduszów gal. kasy oszczędności rocznie 7300 zł. po prostu za darmo, i to — powtarzamy — wbrew najwyraźniejszemu postanowieniu statutów. Całą tę smutną sprawę będziemy się starać wyjaśnić obszernie po posiedzeniu wydziału kasy, które podobno na dzisiaj jest zwołane.

Urzędy autonomiczne i warunki konkursowe. Od pewnego czasu wkradł się do urzędów autonomicznych niczem nieuzasadniony zwyczaj ogłaszania konkursów na posady urzędników gminnych z warunkiem wykazania się dokładną znajomością języka niemieckiego, istotnie w urzędowaniu ich zazwyczaj wcale niepotrzebną. Warunku tego nie kładą dzisiaj nawet władze państwowe i pomiędzy urzędnikami rządowymi, zwłaszcza niższej kategorji, większa część językiem tym nie włada wcale lub bardzo nieszczególnie. Dlaczegoż zatem utrudniać a nawet uniemożebniać osiągnięcie posady tym rodakom np. którzy studja odpowiednie po kończyli w zakładach naukowych, gdzie język niemiecki wcale nie jest wykładowym. *Man soll nicht mehr päpstlich sein, als der Papst selbst!*

Dobroczynny p. Strakosz. Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż reklamowany recytator niemiecki Strakosch nadesłał do Wiednia na ręce prezydenta Uhla dla ubogiej dziatwy 101 zł. jako część dochodu uzyskanego z recytacyj wygłoszonych w Stanisławowie. Widocznie p. Strakosch uważa Galicję za kraj bardzo bogaty, skoro pieniądze w niej zarobione przeznacza na cele dobroczynne aż dla Wiednia. Mimowolnie, czytając notatkę powyższą w dziennikach wiedeńskich, przypomina się los naszego deklamatora Konopki, który wyraźnie marł z głodu, wreszcie znalazł przytułek — na Kulparkowie, jak niemniej nasuwają się pod pióro święte słowa poety: „Pawiem narodów jesteś i papugą!“

Zebranie towarzyskie członków oddz. lwowskiego Tow. pedagogicznego odbędzie się w piątek 22. bm. o g. 8. wieczorem w sali bibliotecznej kasyna miejskiego.

Z uniwersytetu. P. Józef Wróblewski rodem z Tarnopola otrzymał na dniu 19. marca na wszechnicy tutejszej stopień doktora praw.

Składki. Dla rodziny djurnisty R. otrzymaliśmy od p. J. Br. ze Stanisławowa 5 zł.

Zmarli. W Warszawie: Józef Falski radca dworu, b. urzędnik izby obrachunkowej w 71 r. życia, Jan Predel jeden z najbardziej poważanych kupców warszawskich i b. sędzia trybunału handlowego. W wielkim Warazdynie zmarł znakomity archeolog węgierski, kanonik tamtejszej kapituły, profesor uniwersytetu i członek akademii, dr. Florjan Romer.

— W Żywcu zmarł w 67 roku życia Franciszek Rybarski, kupiec i burmistrz miasta. Zmarły był przez 39 lat bez przerwy członkiem rady gminnej, w którym to czasie po trzykroć był wybierany na burmistrza, a godność tę piastował zawsze bezinteresownie za zrzeczeniem się wszelkich unormowanych nawet zapłat. W dowód tych zasług pogrzeb odbył się na ogólne życzenie rady gminnej na koszt miasta, które choć w ten sposób chciało odpłacić staranie około podniesienia miasta Żywca. Największą zasługą zmarłego jest zbudowanie gmachu magistratu, który pod jego kierownictem i za jego inicjatywą powstał. Ś. p. Rybarski posiadał złoty krzyż zasługi z koroną.

Nagła śmierć Józef Jarguliński, czeladnik piekarski zmarł nagle wczoraj o godz. 11. w piekarni Karlsbadzkiej.

Malarz p. F. Żmurko, zamierza na stałe osiąść w Petersburgu:

52 złr. zostawione w księgarni p. Köhlera odebrała sobie właścicielka, panna Wallek.

Do Towarzystwa ochrony Tatr przystąpił także biskup Krasiński z trzema udziałami.

Komitet sztandarowy polskiego towarzystwa w Budapeszcie uwiadamia nas, że na uroczystość poświęcenia sztandaru narodowego (5. maja br.) spodziewa się przybycia „Sokołów“ polskich w uniformach, tudzież w ogóle młodzieży. „Sokół“ krakowski już zgłosił swoje przybycie i przesłał od siebie gwóźdź sztandarowy. Gości spodziewanych przyjmować będzie nietylko komitet polski, ale także cały Budapeszt, podobnie jak było w r. 1885.

Panna Abendrothówna, głośna w ostatnich czasach młoda gwiazda na śpiewaczem niebie, zachorowała dość ciężko na odrę.

Józef Wieniawski bawiący w Berlinie, drugi swój koncert poświęcił wyłącznie utworom Szopena. Krytyka wyraża się o talencie jego z uznaniem.

Tortury średniowiecznej dopuścił się w Peszcie pewien czeladnik piekarski na uczniu, którego posądził o skradzenie mu zegarka. Nieludzki człowiek związał mu nogi i uwiesiwszy go za nie do belki piekł ciało rozpalonem żelazem, chcąc wymusić przyznanie się do winy. Na krzyk rozpaczliwy torturowanego zbiegli się sąsiedzi i chłopca uwolnili. Pomysłowy piekarz został skazany na 4 miesiące ciężkiego więzienia i na utratę kwalifikacji zawodowej na przeciąg jednego roku.

Wychodźtwo. Straż policyjna krakowska przytrzymała Benedykta Kozła z Rychwałdu, Ludwikę Krogulską z Rzuchowy z córką Maryanną i Józefa Grysika z Bystry powiatów tarnowskiego i gorlickiego na wychodźtwie do Ameryki bez odpowiednich funduszów i legitymacyj. Żandarmerja zaś z Zabierzowa przytrzymała w tym samym czasie w Zabierzowie Karola Puchałę z Popędzyny, Tomasza Stawiana z Wierzchosławic i Florjana Jonka z Rudki, wszystkich przytrzymanych zwrócono do gminy przynależności.

Przemyskie Towarz. dramatyczne urządza dzisiaj we czwartek w sali pod „Opatrznością“ przedstawienie złożone z komedyjki 1 akt. „Rocznica ślubu“ i obrazu ludowego Franc. Dominika „Wigilja św. Andrzeja“.

Akuszerki potrzebuje miasto Wojnicz w Tarnowskiem od 1. maja, ofiarując 120 gld. płacy.

Najmodniejsze bilety. Jak wszystko, tak i bilety wizytowe podlegają pewnej modzie. Obecnie za najmodniejsze uważają się trójkąciki średnich rozmiarów białe, ze złoconemi brzegami, a pod imieniem i nazwiskiem, koniecznie litografowanem, winna się znajdować ulubiona dewiza, lub jakaś sentencja. Takie bilety pokazały się już w modnych handlach, naturalnie za przykładem Paryża.

Nowy środek wybuchowy. Jednemu z pruskich oficerów udało się utworzyć z kwasu karbolowego nowy środek wybuchowy i zużytkować go do wypełnienia armat o sile dotychczas niebywałej. Doświadczenia poczynione z tym nowym środkiem eksplozyjnym za pomocą moździerzy miały, jak pisze jedno z pism berlińskich, nadzwyczaj dobrze wypaść. Trzy armaty, wypełnione nową materją, mogą wystarczyć do zrównania z ziemią najsilniejszego fortu. I to nabytek cywilizacji!

Obywatelski czyn wojskowego. O komendancie 52. pułku piechoty austrjackiego w Pięciokościołach, pułkowniku, Emanuelu Smekalu, opowiada jedno z pism aradzkich następny fakt: Pułkownik Smekal zwołał niedawno swych oficerów i podzielił się z nimi zamiarem urządzenia w ich kołach składki na teatr węgierski, mający powstać w Pięciokościołach. „W mieście tem znajduje się komenda okręgowa uzupełniająca naszego pułku“, powiedział Smekal, „pułk nasz uzupełnia się dziećmi tego miasta i tego komitatu, większa część oficerów tutaj spędza czas swej służby, słusznie więc, ażeby i wojskowi nie byli obojętnymi wobec interesów miasta, aby i oni przyczynili się czynnie do urzeczywistnienia powyższego zamiaru“. Każe on kapeli pułkowej urządzić dwa koncerty na rzecz powstać mającego teatru.

---

snów i marzeń, piękna, jak marzenie i jak marzenie — zwodnicza.

Niby powieść, niby filozofja, niby poemat — a w gruncie — nic. Retoryki tylko ogrom.

10-go maja (sobota). Po obiedzie czytałem coś Hoene-Wrońskiego z mesjanizmu jego. Dziwny to wiek i choroba wieku, na który tylu lekarzy! Ten znowu znalazł formułę prawdy absolutnej przez $a+b$ i zapisał ją na grzbiecie swego mistycznego sfinksa. Jest to ostatni wynik formułkowej filozofji niemieckiej, która dalej już zajść nie może.

Prawda i wielka prawda odkryta przez zrównanie algebraiczne! a juścić to wolę od innych dowolniejszych formułek.

Biedny Wroński stukał z tą swoją prawdą do wszystkich drzwi napróżno.

Dowodzi on, że Zachód jest w upadku, że Słowianie mają wielkie przeznaczenie, a jeżeli Zachód sam siebie nie poratuje, Północ go odrodzi.

Starej Europie dosyć... Jest to konanie olbrzyma, co na ramionach dźwigał cywilizację lat tysiące i zmógł się i chce spocząć...

Czeka go los Chin i Japonji.

19, 20, 21, 22. maja (czwartek). Nie miałem czasu napisać i słowa, mieliśmy ciągle gości — wczoraj byliśmy w Uhrynowie.

List XII. wysłałem do *Gazety* i ostatni.

27. maja (wtorek). Od g. 11. rano poczęły się chmury i burza ogromna, która w okolicy była z gradem i u nas strachu napędziła. Około 3 przetarło się. Wieczorem przyjechał Raczyński i przywiózł rysunki J. Wilczyńskiego.

1. czerwca (niedziela).

Cały dzień siedziałem nad książkami wczoraj odebranemi, potem nad obrazkami Gregorowicza, które są przydługie, ale nie bez talentu, który potrzebuje wprawy.

27. czerwca (wtorek).

Cały ranek malowałem duży pejzaż, który należy do lepszych robót moich.

Czytam Skargę przez Rychcickiego czyli Maur. Dzieduszyckiego, a co mi się w nim najlepiej podoba, to, że zbija Maciejowskiego, którego sąd niesłuszny zaczepił i o Skargę! Zresztą, o ile to dzieło ocenić mogę z pierwszego tomu, stanowisko jest ultrakatolickie (jeżeli dziś u nas co ultrakatolickim być może); pracy wiele, zbadanie przedmiotu aż do szczegółów, często zbytek ich, ale sądu mało. Wszystko to suplementa do żywota Skargi, ale żywot pozostał nie napisany. Dobrze jednak, że materjały zebrane tak starannie i pracowicie — dla następców.

21. czerwca (sobota).

Dziś cały dzień zszedł na pakowaniu i rachunkach: z 7.000 rs. już nie ma nic!

Smutno na sercu — jutro wyjeżdżam po zdrowie, a jak, kiedy i z czem wrócę, któż wie? Kto wie, co i jak zapiszę w tej książce, którą pożegnam na czas jakiś znowu, i czy zapiszę...

Zawsze wola Boża. Amen.

1. listopada.

Dzisiaj po tej długiej przerwie, bo od 12. czerwca do 1. listopada, znalazłszy przypadkiem tę książkę, znowu do niej powracam.

Powinienem tu wpisać, co zrobiłem, myślałem i uczułem przez tyle czasu, ale czyż to podobna tak ogromną dziurę załatać inaczej, jak krótkiem przypomnieniem!

Stanąłem w Odessie, jadąc przez Kisiele, Zawielijki, Rychty (gdzie oglądałem zbiór sztychów), Mohylów, Tulczyn, Bałtę i dnia 15. lipca począłem się kąpać w morzu; wziąłem 110 kąpieli ze złym jednak skutkiem. Radziłem się doktorów, każdy inaczej mówi i radzi, nic nie rozumieją. Postanowiłem nic nie robić. W Odessie przyjęli mię ludzie bardzo dobrze, nadto dobrze i nad zasługi... Dawano wieczory z L., wyprowadzano ze świecami i wiwatem na ulicę, ofiarowano mi portret przez R. Chojnackiego malowany, ale w sercu teraz jakoś smutno i tęskno za uciekającem życiem.

Poznałem kilku ludzi miłych i zacnych, Michała Blumenfelda, Aleks. Wicherskiego, oryginalnego, poczciwego i utalentowanego człowieka, który jest duszą artystą.

Czas przeszedł na lekach, na gawędach i malowaniu. Pisałem mało; wszystko mnię męczyło. Zacząłem powieść i w dwa miesiące napisałem ledwie kilka arkuszy.

Odesa była prawie pusta i niewesoła, ale morze cudne. Dwa tygodnie mieszkałem nad samym jego brzegiem, potem w mieście.

Powróciłem do Kisiel 7., a do domu około 20. (prawdopodobnie października; P. R.)

17. listopada (poniedziałek).

Piszę „Djabła“, już w połowie 3. tomu. O „Ładowej pieczarze“—dość dobry był artykuł z Wilna, a wszyscy ją mają za nieskończoną, nie wiem czemu.

25. grudnia (czwartek).

Boże Narodzenie.

Źlem zapewne zrobił, żem o dzienniku zapomniał, ale cóż pisać, człowiekowi często znużonemu przy nawale roboty i ochoty braknie.

Kiedym się dziś zabrał, powinienem zapisać, com zrobił przez miesiąc.

Zacząłem tom IV „Djabła“; odesłałem „Chatę za wsią“ tom I. do *Bibljoteki*, przepisuję lit. B. „Ikonoteki“, malowałem akwarelę, ucząc się jej; zresztą odpoczywałem, bo codzień więcej potrzebowałem odpoczynku. Starość nie radość.

Wczoraj odbyliśmy wigilję. Był snop i siano na stole i opłatek i zupa migdałowa i barszcz z uszkami i wołyńska kutja. Jestem pewny, że ta potrawa pozostała z czasów jeszcze pogańskich, coś na kształt ofiary składanej bogowi Kutanęta.

2. stycznia 1853 r. (piątek).

I skończyliśmy rok stary i poczęli nowy, a ja nic tu nie zapisałem — nie było co. Wczoraj począłem rok od kościoła.

15. stycznia (czwartek).

Przepisuję i kończę już III tom „Djabła“, ale będę musiał jechać, chyba go z sobą zabiorę w drogę i z niej wyszlę. (Projektowany wyjazd do Warszawy; (Przyp. Red.)

Wylew Wisłoki pod Mielcem dotknął już d. 13. bm. trzy wsie, położone o 4 kilometry od Mielec: Księżnicę, Goleszów polski i niemiecki. Ogromne masy lodu zwaliły się na pola zasiane oziminą i dokonały okropnego zniszczenia.

Piękną wiązankę konfiskat ogłasza gazeta urzędowa w rubryce: „Wyroki prasowe". Oto tytuły broszur i artykułów dziennikarskich, które uległy smutnemu losowi w jednym tylko miesiącu, tj. w lutym br. 1. „Der Liebling Oesterreichs und der Frauen", Zeitroman von Br. Cichińsky, und „Der Jäger vom Jagdschloss Meyerling", histor. Roman aus der Gegenwart von L. Frankenberg, Dresden. 2. *Le Figaro* z 7. lutego br. za artykuł „La mort de l'archiduc Rudolphe". 4. *L' Echo de la Semaine* z 10. lutego br. za artykuł „L' archiduc Rudolphe". 4. *Le Temps* z 6. lutego za artykuł „La mort du prince Rudolphe" i „La premiere de ses lettres", następnie 5. *Berliner Börsencourier* nr. 70 z 8. lutego za artykuł „Die Münchner Neuesten Nachrichten". 6. *Neue Hessische Volks Blätter* (Darmstadt) nr. 35 z 10. lutego za artykuł „Die Vossische Zeitung bezeichnet...". 7. *Der Tösstthaler* (Turbenthal) nr. 12 z 8. lutego za artykuł „Ueber die Beweggründe des Selbstmordes..." 8. *Neues Münchner Tagblatt* nr. 41 z 10. lutego za artykuł „Zum Tode des Kronprinzen Rudolph von Oesterreich" i „Weitere Versionen". 9. *Hannoversches Tagblatt* nr. 34 z 9. lutego za artykuł „Das Drama von Meyerling". 10. *Neues Münchner Tagblatt* nr. 43—44 z 12. i 13. lutego za artykuł „Vertuschung und Warheit, zum Drama in Meyerling". 11. *St. Galler Volksblatt* (Uznach) nr. 13 z 13. lutego za artykuł „Eine wahrhaft bengalische Beleuchtung". 12. *Königlich privil. Berlinische Zeitung* nr. 65 z 8. lutego za artykuł „Berlin 8. Februar". 13. *Südwestdeutsches Volksblatt* (Offenburg) nr. 19 z 13. lutego za artykuł „Zum Drama in Meyerling". 14. *Neue freie Volkszeitung* (München) nr. 37 z 14. lutego za artykuł „Marie Vetsera". 15. *Neues Münchner Tagblatt* nr. 39 z 8. lutego za artykuł „Das Drama von Meyerling". 16. *Pfälzer Zeitung* (Speyr) nr. 38 z 8. lutego za artykuł „Der Selbstmord des Kronprinzen Rudolph von Oesterreich". 17. *Appenzeller Volksfreund* nr. 12 z 9. lutego za artykuł „Eine Unmasse"; wreszcie 18. *Neue freie Volkszeitung* (München) nr. 32 z 8. lutego za artykuł „Kronprinz Rudolph von Oesterreich".

Prof. Miaskowski. Na opróżnioną katedrę ekonomii politycznej w uniwersytecie wiedeńskim, którą dotychczas zajmował Lujo Brentano, powołany obecnie do Lipska, zaproponowało kolegium profesorów prawa pomiędzy innymi i profesora wrocławskiego von Miaskowskiego. Prof. von Miaskowski, jakkolwiek pochodzący z rodziny na wskróś polskiej, jest zaciętym germanizatorem i prawą ręką Bismarka w jego projektach kolonizacji wewnętrznej. Opracował on dla żelaznego księcia projekt kolonizacyjny w księstwie; uczuciom swoim dał on wyraz także i na zgromadzeniu ekonomistów niemieckich w Frankfurcie. Był on dawniej docentem w Dorpadzie i powołany został na miejsce tego samego Loja Brentano, którego ma obecnie zastąpić we Wiedniu, jeżeli ministrestwo na wybór jego się zgodzi.

Romantyczne małżeństwo zawarte zostało w Dunedin (Floryda). Książę Sutherland poślubił niejaką p. Blair wdowę po leśniczym, którego w przeszłym roku przez nieuwagę zastrzelił na polowaniu.

Miljonowy proces wytoczony ks. Marji Hohenlohe przez petersburgski „Bank dla handlu zagranicznego", został 16. bm. ostatecznie załatwiony polubownie. Dług banku zabezpieczono na rozległych dobrach ks. Hohenlohe nad Niemnem, Wilją i Prypecią. O natychmiastowej likwidacji olbrzymiego tego długu, (6 milionów rubli), obciążającego posiadłości ks. Marji Hohenlohe, jak donosi *Kurj. Warsz.* obecnie mowy być nie może.

Henryk Tamberlick. Słynny niegdyś tenor Tamberlick o którego śmierci donosiliśmy, urodził się w r. 1820 w Rzymie. Jako 21-letni młodzieniec debiutował w Neapolu, następnie śpiewał w Madrycie i w innych miastach Hiszpanii, wreszcie w Petersburgu i Londynie. Od tej chwili poczyna się jego europejska sława. Odwidził i Warszawę. Objeżdżał również Amerykę. Był już bardzo sławnym, kiedy Meyerbeer chciał go pozyskać dla opery paryskiej. Usiłowania tego ostatniego nie odniosły atoli skutku, ponieważ Tamberlick nie odważył się śpiewać w języku francuskim. Grał tak samo dobrze, jak i śpiewał. Szczególnem polem popisu dla niego były opery wyżej wspomnianego Meyerbeera. Córkę swą wydał za słynnego okulistę paryskiego, dr. Gałęzowskiego.

---

† **Józef Zimmermann** naczelnik biura statystycznego magistratu lwowskiego, b. suplent gimnazjalny, zmarł wczoraj w 35 r. życia. Zmarły był człowiekiem śmiałych i szczerze demokratycznych przekonań. które wypowiadał zawsze, wszędzie i otwarcie. Ta odwaga cywilna była powodem, dla której musiał ustąpić z zawodu pedagogicznego.

Dobry mowca, gromił nieraz śp. Zimermann na zgromadzeniach publicznych wsztecnictwo i prywatę. Od kilku tygodni ciężko zapadł na zdrowiu, nikt jednak nie przypuszczał, ażeby ciężka choroba miała położyć kres temu pełnemu żywotności organizmowi. Śmierć jego w szerokich kołach wywarła prawdziwy żal i współczucie dla wdowy i czworo drobnych dzieci, które pozostawił. R. i. p.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała Stefana Obertasa, stałym naucz. szk. etat. w Staninie; Bolesława Sobotowskiego, stałym nauczycielem szk. etat. w Ostrowie, a Jana Kossara stałym nauczycielem kierującym młodszym szkołą filialną w Rusiłowie; Ign. Szulca stałym nauczycielem, a Walerego Krzyżanowskiego młodszym nauczycielem szk. etat. w Połwsiu zwierzynieckiem; Jakóba Prychilke, stałym naucz. kierującym szk. filialną w Majdanie starym, a Jana Waszczuka, stałym naucz. kierującym szkołą filialną w Opłucku.

Skaleczenie. Wojciech Nowak, przesuwacz na kolei Karola Ludwika, lat 18, rodem z Taruowa, został onegdaj na dworcu tutejszym przy zesuwaniu wagonów, skutkiem własnej nieostrożności, w pierś i lewą rękę tak skaleczony, że musiano go odwieźć do szpitala.

Doroczne walne zgromadzenie towarzyszy stowarzyszenia rzeźników, masarzy i mydlarzy odbędzie się w niedzielę d. 24. marca 1889 o g. 3. po poł. w sali Izby rękodzielniczej.

Komisja egzaminacyjna w Tarnopolu dla nauczycieli szkół ludowych nadała patenty nauczycielskie z ruskim i polskim językiem wykładowym następującym kandydatom Rusinom: 1. Horodyskiemu Al. 2. Lewickiemu Kazim. 3. Senikowi Iwan. 4. Sidorowiczowi i 4. Wajnerowi Piotrowi, i Polakom: 6. Lejczakowi. 7. Niementowskiemu. 8. Freundorfowi Korn. 9. Czechowiczowi. 10. Szyporzowi i 11. Jakubowskiemu. Jednego kandydata Rusina reprobowano. Dodatkowo otrzymali prawo nauczania języka niemieckiego kandydaci Rusini: Saturski i Semion, zaś nauczycielka panna Orłowska otrzymała patent dla szkół ludowych z językiem wykładowym ruskim.

Wieczorek urządzany w Stryju przez ruskie kasyno na pamiątkę zgonu Szewczenki, odbędzie się 31go bm. w lokalności kasyna w Stryju. Takiż wieczorek studenckiego Towarzystwa „Akademiczna Hroma" w Krakowie odbędzie się 1. kwietnia br. w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Amatorskie przedstawienie w języku ruskim na dochód konwiktu pp. Bazyljanek w Jaworowie, odbędzie się we czwartek d. 21. bm. w sali „Frohsinu". Odegrane zostaną: „Moja córeczka" komedja w 1 akcie z francuskiego i „Teatr amatorski," krótochwila w 2 aktach przez M. Bałuckiego. Początek o g. 7. wieczorem. Krzesło pierwszorzędne 1 zł., drugorzędne 60 ct., parkiet 40 ct., parter 20 ct. Bilety można dostać w Narodnej Torhowli a w dzień przedstawienia przy kasie. Nadwyżki na dobroczynne cele przyjmują się z wdzięcznością.

Skutki wróżby. Przy ulicy Kazimierzowskiej w Przemyślu, jak donosi tamtejsza *Gazeta*, osiadł wróżbita żydek, wróżący każdemu za wynagrodzeniem 10 ct. — przyszłość, odgadujący myśli, wskazujący zguby i sprawców kradzieży. W Krzywczy, miasteczku położonem przy węgierskim trakcie, skradziono izraelicie J. G. bindę sadzoną perłami. Nie mogąc wyśledzić sprawcy kradzieży udał się do przemyskiego wróżbity, opowiedział zajście i za honorarjum 1 złr., bo chodziło o bindę, otrzymał od wszechwiedzącego odgadywacza nazwisko złodzieja, także izraelity zamieszkałego w bezpośrednim sąsiedztwie. Uradowany z wiarą ślepą w nieomylność czarodzieja, pospieszył do domu, zwołał swojaków i wpadł do mieszania domniemanego sprawcy kradzieży. Przedewszystkiem ofiarował nagabniętemu w drodze ugodowej 20 złr. aw. za dobrowolene oddani bindy, a gdy ten na propozycję nie przystał, wypierając się uroczyście wszelkiej winy, przetrząsł mieszkanie kufry, schowki, w końcu osobę sprawcy. Bindy nie znaleziono. Napadnięty wniósł przeciw J. G. skargę do prokuratorji o gwałt publiczny, wskutek której J. G. za ślepą wiarę w wróżbitę będzie odpowiadać sądownie.

Z powodu samobójstwa pułkownika Zathureczky'ego w Karlsburgu (w Siedmiogrodzie) ogłaszają dzienniki węgierskie i wiedeńskie listy jego, pozostawione do przyjaciół i rodziny. Że padł on ofiarą sekatur i oszczerstw ze strony przełożonego, okazuje się szczególnie ze słów jednego listu, w którym napisano: „Nikczemny ten oszczerca, ten złośliwy jenerał, aby się przypodobać, od początku przedstawiał mnie naczelnym władzom tak, jakobym nie był zdolny do komenderowania pułkiem... jakże inaczej wyglądałoby tu pożycie ludności z wojskowością, gdyby jego stanowisko zajmował kto inny a nie to indywiduum. Oto nagroda żołnierza węgierskiego, 7 orderami dekorowanego."

Pułkownika Zathureczky'ego już przed laty 20, jak pisze *Sieb. deutsch. Tgblt.* uznali lekarze umarłym. Przygotowano już wszystko do pogrzebu; włożono go do trumny, w chwili jednak, gdy chciano przybić wieko, zauważył jeden ze sług lekkie poruszenie ręki. Wrzekome zwłoki wyjęto z trumny i poddano jeszcze raz dokładnemu zbadaniu. Skonstatowano nadzwyczajny przypadek letargu. Udało siy przywrócić go do życia i zdrowia. W letargu słyszał on wszystko, co się naokoło niego działo, nie mógł atoli się ruszyć.

NADESŁANE.

Wydział Towarzystwa ku wspieraniu słuchaczów wszechnicy, rygorozantów i auskultantów wyznania mojżeszowego we Lwowie, uprasza szanowną publiczność, by łaskawie podawała wszelkie udzielić się mające lekcje, zajęcia kancelaryjne itp. do biura informacyjnego tegoż Towarzystwa w godzinach urzędowych od 2. do 3. po południu, w niedzielę, we wtorek i we czwartek u p. Zygmunta Landau'a przy ulicy Karola Ludwika, l. 33.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 20. marca. (Z Rady państwa). Na wniosek Tauschego postanowiła Izba wybrać komisję dla sprawy dostaw dla armji. Rozprawy komisji będą jawne.

Potem nastąpiła dalsza dyskusja nad rubryką ministerstwa oświaty. Lippert (z lewicy) występuje przeciw szkołom wyznaniowym i zapowiada, że opozycja wystąpi z wszelkimi środkami przeciw reakcji na polu szkolnictwa.

Wśród ogólnej uwagi zabrał następnie głos minister p. Gautsch, który przedewszystkiem polemizował z wczorajszymi mowcami. Co do utworzenia wydziału medycznego na uniwersytecie lwowskim oświadcza p. Gautsch, że fakultet ten zostanie zaprowadzony, ale na to potrzeba długiego czasu (ogólny śmiech) — nie może on przeto odpowiedzieć Jaworskiemu kategorycznie „tak".

Co do wyznaniowych szkół sądzi minister, że wniosek Liechtensteina zasługuje na poważną uwagę, i we właściwym czasie wypowie swoje mniemanie; w każdym zaś razie będzie bronił interesów państwa, bez względu na to, jakie z tego wypłyną konsekwenje dla niego. Następnie przemawiał Adamek, wytaczając czeskie żądania.

Wiedeń 20. marca. *Fremdenblatt* donosi, że król Aleksander wystosował pismo do królowej Natalji, aby nie przybywała do Serbji. Odwiedziny jej utrudniłyby mu bowiem stanowisko i uniemożebniły mu odwiedzenie jej zagranicą.

Król Milan ogłasza w dziennikach tutejszych, że 26 i 27. bm. sprzedaje w Belgradzie konie swojej stajni na licytacji publicznej.

Król Milan przybył tu dotąt dziś rano i złożył wieniec na trumnie arcyks. Rudolfa.

Budapeszt 20. marca. Technik Szanozil straszliwe odniósł rany. Jak bestje rzucili się na niego deputowani. Oprócz rany rewolwerowej, ma on jeszcze liczne rany w głowie. Wiarygodni świadkowie z grona posłów oświadczyli, że pastwiono się nad Szanozilem jedynie na skutek jego okrzyku „abezny Tisza". Czego innego Szanozil nie powiedział. Rohonczy, który urządził zamach, wyjechał dziś rano z Budapesztu.

Studenci postanowili wczoraj urządzić demonstrację. Dziś od godziny 8. rano ogromne zbiegowisko ludu przed parlamentem. Tiszę przywitano obelgami, wóz jego został opluty. Na porządku dziennym stoi sprawa Rohonczy'ego i Szauszila. W dopisku prosi Rohonczy o zniesienie nietykalności poselskiej, ponieważ dopuścił się czynu karygodnego. Dep. Iranyi żąda wysłuchania komisji. Posiedzenie trwa dalej. Wzburzenie niesłychane.

Wiedeń 21. marca. Giełda wieczorna: Kredyty 303, węg. renta złota 101·60.

(Rada państwa). Po Adamku przemawiał młodoczech Gregr; znakomita jego przemowa przeciw szkołom wyznaniowym przyjętą została oklaskami. Przyszłość Czechów — rzekł on — leży w postępie kulturowym, który osiągnąć można tylko za

pomocą wolnej szkoły. Byłoby zbrodnią przeciw narodowi oddawać szkoły napowrót pod władzę kleru. Mowca wspomina o czynach księcia Liechtensteina podczas wojny 30-letniej. Tamten mordował tysiące Czechów, a teraz przychodzi jego prawnuk i chce za pomocą zgubnej reformy znowu podkopać byt ludu. To nie jest ekspiacja za zbrodnie jego przodka.

Następnie przemawiał Rutowski, wyrażając życzenia Polaków względem obsadzania posad w urzędach centralnych. Dalej dziękuje Gautschowi za obiecankę medycznego fakultetu, podnosząc, że nadto dużo jeszcze trzeba zrobić i dla Krakowa. Co do szkoły wyznaniowej powiada Rutowski, że w Galicji jej nie potrzeba. Na tem debatę zamknięto i wybrano mowcami jeneralnymi: przeciw— Beera, za — Kuhna. Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń 21. marca. Cesarz, cesarzowa, Walerja, arcyks. Franciszek Salwator przybyli tu w sobotę z Budapesztu. Cesarzowa i Walerja odjadą stąd wprost do Wiesbadenu. Cesarz pozostanie we Wiedniu.

Milan konferował wczoraj z Kalnokym od kwadr. na 4. do pół do 5., a potem z szefem sekcyjnym Szögenyim. Przy tej rozmowie obecnym był dyrektor länderbanku Hahn. Idzie o wynalezienie sposobu, by uwolnić Serbję od związku z länderbankiem, który był główną przyczyną abdykacji Milana. Milan wczoraj wieczór wyjątkowo nie był na żadnej zabawie.

Podczas wczorajszej mowy Gregra klerykalny poseł Fuchs obraził p. Pollacka, który wyzwał Fuchsa na pojedynek. Fuchs odmówił z powodów religijnych.

Budapeszt 21. marca. Wskutek nieszczęsnego napadu Rohonczyego na studenta Samarzila panowało wczoraj w parlamencie i na ulicach nadzwyczajne wzburzenie. Przed rozpoczęciem posiedzenia sejmu został Polonyi przez p. Krajcsika po grubiańsku obrażony słowami: pan jesteś wart szubienicy! Ogółem od kilku dni Polonyi jest przedmiotem niesłychanych prowokacyj ze strony zwolenników Tiszy. Zdaje się, że spekulują oni, że go zastraszą.

Pod wrażeniem afery Polonyi-Krajcsik i Samarzil-Rohonczy rozpoczęło się posiedzenie przy zapełnionej sali i galerjach, podczas gdy przed parlamentem już się rozpoczęły demonstracje uliczne. Przebieg posiedzenia był bardzo burzliwy. Posłowie, którzy bili Samarzila, przeczyli temu ze strachu przed sądem kryminalnym, chociaż posłowie opozycyjni szczegółowo przedstawili przebieg bójki.

Naprzód zapowiedział prezydent Pechy, że zarządził środki ostrożności celem utrzymania porządku na galerjach i w pokojach bocznych, odczytał następnie list Rohonczyego, gdzie ten przyznaje się do czynu. Następnie Iranyi wnosi wybrać komisję z 9 członków dla zbadania sprawy. Wywiązała się żywa dyskusja, w której też Tisza kilkakrotnie zabierał głos. Wielu mowców, i prezydent ganili to, że posłowie noszą ze sobą broń i wyrazili nadzieję, że tego już więcej nie będzie.

Postępek Rohonczyego czyni ujmę powadze sejmu węgierskiego. Kilku posłów opowiadało szczegółowo przebieg faktu. Członkowie stronnictwa rządowego starali się bronić Rohonczyego, poczem wniosek Iranyiego przyjęto.

Następnie odbyło się tajne posiedzenie w sprawie afery Krajcsik-Polonyi. Krajcsik wyraża swe najgłębsze ubolewanie, że obraził Polonyiego; nie chciał on przez to ubliżyć jego osobistej uczciwości. Gdy jednak Polonyi żąda innej satysfakcji, to on gotów mu ją dać. Na tem posiedzenie tajne zamknięto. Polonyi posłał do Krajcsika swych świadków. Pojedynek na pistolety odbędzie się dziś. Polonyi otrzymał też wyzwanie od hr. Theodora Andrassyego.

Stronnictwo niezawisłe uchwaliło na konferencji wziąć Polonyiego w obronę przed zaciekłością stronników Tiszy, i bronić niezależności poselskiej.

Podczas posiedzenia Sejmu zgromadził się przed parlamentem nieprzejrzany tłum ludzi. Policja nadaremnie starała się go rozprószyć. Między tłumem wzburzenie nieopisane, wyklinano na sprawców napadu w gwałtowny sposób. Wreszcie policja oczyściła plac przed parlamentem, lecz tłum zebrał się znowu w ogrodzie koło muzeum.

Gdy o godz. 2. posiedzenie zamknięto i posłowie wychodzili z parlamentu, powstał ogromny hałas; członków opozycji witano okrzykami „eljen“, a członków rządowych przekleństwami. Gdy się ukazał Tisza w fiakrze, rzucono na powóz kamieniami z ogrodu politechniki. Tiszy nic się nie stało, powóz nieznacznie uszkodzony.

Zaszedł jednak inny smutny wypadek. Przed teatrem nar. poznano Pulszkyego. Tłum ruszył ku niemu; pos. Toers (ze stronnictwa niezawisłych) chciał go zasłonić, lecz odniósł silne uderzenie od urzędnika kolejowego Kastla. Krwią oblany upadł Toers, Kastl został również silnie pobity. W tem rozległ się sygnał, policja konna nadbiegła i rozprószyła tłum, który jednak znowu się zgromadził. Zarekwirowano wojsko, które wraz z policją otoczyło ogród politechniki. Prezes policji miejskiej Gaylokaj zażądał od rektora kluczów od ogrodu, rektor stanowczo temu odmówił, oświadczając, że chyba przemocą policja je odbierze. Policja wyłamała kraty i aresztowała 18 studentów, którzy mieli rzucać kamieniami na powóz Tiszy. Pośród konnych policjantów eskortowano ich do biura policji. Gdy przybyli na plac Franciszka Józefa, zaszła im drogę gromada studentów. Na widok aresztowanych kolegów, cała gromada wybuchła okrzykami: „Precz ze skrytobójcami!“

Studenci chcieli uwolnić aresztowanych, lecz policja dobyła broni, i podczas gdy jedna część odpierała napierający tłum, odstawiono aresztowanych do biura. Półtorej kompanji wojska obsadziło plac Franciszka-Józefa. Dalej wszystko odbyło się spokojnie, tylko po przedmieściach tłumy gromadziły się na ulicach, tak, że policja zarekwirowała jeszcze jeden bataljon wojska. Na ulicy Kerepes i na rynku przed muzeum patrolowała piechota i konnica. Demonstrantów nadchodzących z przedmieść odpierało i rozpraszało wojsko. Ogółem wojska sprowadzono nadzwyczajne mnóstwo.

Posłowi Krajcsikowi urządzono kocią muzykę i wybito okna. Rząd grozi, że gdy się jeszcze powtórzą ekscesy studentów, to uniwersytet zostanie zamknięty.

Budapeszt 21. marca. Z prowincji donoszą o wzmaganiu się demonstracyj antyrządowych.

Komisja dla nietykalności poselskiej postanowiła gruntownie zbadać aferę Rohonczyego. Rohonczyego zawezwano, by w sobotę osobiście jawił się przed komisją, lub złożył pisemne oświadczenie.

Berlin 21. marca. *Norddeutsche* donosi, że cesarz z rodziną w przyszłe lato pozostanie w Friedrichskron, i tam przyjmować będzie wizyty obcych monarchów w takim samym porządku, jak on je składał.

Pos. Hermes, współwłaściciel *Volkszeitung*, miał dłuższą rozmowę z ministrem Herrfurtem. Zakazanie *Volkszeitung* miało się stać na życzenie samego cesarza.

Monachjum 21. marca. Jakiś chłop dotarł wczoraj z nożem w ręku aż do przedpokoju księcia regenta. Dyżurny żandarm i nadbiegły żołnierz schwytali go; okazało się, że to obłąkany. Księcia podówczas nie było w pokoju.

Belgrad 21. marca. Ministerstwo postanowiło znacznie zredukować budżet celem uregulowania smutnych stosunków finansowych Serbji.

Bukareszt 21. marca. 350 telegrafistów zaprzestało pracy, gdy rząd nie podwyższy im płacy.

Paryż 21. marca. Około 5000 osób witało na dworcu koleji byłego posła niemieckiego Antoine okrzykami: Niech żyje republika! Niech żyje Francja! Niech żyje Antoine! Kilku posłów, członków rady gminnej i delegatów stowarzyszeń patrjotycznych witało go na dworcu przemowami. Antoine odrzekł, że cały zaszczyt tego powitania odnosi się do Alzacji. Wieczorem urządzono na cześć jego bankiet.

W Rio Janeiro w Brazylji wybuchła żółta febra. Co dzień umiera tam 15—25 osób.

Rzym 21. marca. Na wczorajszem kolegjum północno-amerykańskiem miał kardynał Parocchi przemowę, w której powiedział: Gdyby papież miał opuścić Europę, to znalazłby gościnne przyjęcie u biskupów amerykańskich.

Teatr literatura i sztuka.

Teatr. Po stu dziesięciu latach od chwili kiedy Lessing napisał „Natana mędrca“, Lwów go ujrzał na swojej scenie po polsku raz pierwszy wczoraj. Odkładając bliższą ocenę znakomitego dzieła do numeru następnego, zaznaczamy z zadowoleniem, że publiczność nasza przyjęła „Natana“ po powszednościach naszego repertoaru nadzwyczaj sympatycznie i dawała temu wyraz ciągłymi oklaskami. Co do samego przedstawienia, grzeszyło ono pod względem przygotowania pamięciowego, jakoteż obsady niektórych rol. Dotyczy to zwłaszcza roli patrjarchy, którą najniewłaściwiej powierzono p. Frenklowi. Wystawa pod względem akcesorjów i dekoracyj była staranną. Przedstawienie skończyło się o godz. 11. w nocy.

W teatrze dziś po raz drugi „Mignon“ opera Thomasa.

W teatrze ruskim, bawiącym obecnie w Złoczowie pod dyrekcją p. Biberowicza, odegraną zostanie w sobotę na dochód artysty tejże sceny, p. Janowicza, „Marusia“, obraz ludowy w 3 aktach, przerobiony z powieści H. Kwitki. Zakończy przedstawienie „Wieczornice,“ dzieło muzyczne Niszczyńskiego.

Konkurs na powiastkę ludową ogłoszony przez *Głos* warszawski został rozstrzygnięty. Do konkursu stanęła dość znaczna liczba. Nadesłano bowiem 42 prace... Z tych cztery utwory wyłączono, jako nieodpowiadające warunkom konkursu, z 38 zaś pozostałych dziewięć przeznaczono do wspólnego czytania. Komitet przyszedł do przekonania, że żadna praca „nie czyniła zadość wszystkim warunkom, w konkursie ogłoszonym“. Przyznano więc jedynie nagrodę drugą powiastce pt. „Za smyrą“. Wymaga ona pewnych poprawek. Po otworzeniu koperty okazało się, że nagrodzono kobietę, p. Waligórską z Krakowa.

Magazin f. S. Lit. w nr. 11. zamieszcza dość obszerną wzmiankę o bieżącem piśmiennictwie polskiem. Najpochlebniej odzywa się sprawozdawca o „Nad Niemnem“ Orzeszkowej. Po krótkiej charakterystyce bohaterów i tendencji powieści, przychodzi do wniosku, że jest to najlepszy nasz utwór w ostatnich dwóch latach. Nie szczędzi również uznania „Trzem legendom“ Adama Pługa. W końcu wspomina o sporze uczonym, który wywiązał się z powodu wydania „Modlitw Wacława“ przez krakowską akademję umiejętności.

Akta III. międzynarodowego kongresu więziennego w Rzymie, rozesłane świeżo członkom rzeczonego kongresu, pośród innych nader ciekawych szczegółów, (jak historja reformy więziennej w rozmaitych krajach świata, typy najsłynniejszych więzień celkowych i życiorysy z podobiznami podpisów i twarzy najznakomitszych ludzi, którzy wybitne na polach tych położyli zasługi) mieszczą nadto zajmującą dla nas wiadomość: o historji naszych więzień i o życiu hr. Fryderyka Skarbka. Oba te artykuły wyszły z pod pióra p. A. Moldenhawera, który, o ile nam wiadomo, wykończył obecnie referat na przyszły takiż kongres IV. w Petersburgu, (mający za przedmiot: ograniczenie rodzicielskiej władzy w tych wszystkich wypadkach, gdy jest ona zaniedbywaną lub wykonywaną z jawną szkodą dla nieletnich lub społeczeństwa). Dzięki tym pracom p. Moldenhawera, zagranica dowiaduje się o tem, co w kraju naszym czyni się w kwestji reformy penitencyarnej. To też w r. z. „Rivista penale“ powtórzyła treść artykułu naszego ziomka o naszym Studzieńcu, a w noworocznym poszycie „Bulletin de la société générale des prisons“, zamieszczono o artykule tym pochlebną wzmiankę. W broszurce zaś p. Armengol y Cornet, adwokata z Barcelony, opisującej hiszpańską kolonię Duran, spotykamy w części historycznej, pomiędzy wzorowemi zakładami poprawy dla nieletnich, wymieniony i nasz Studzieniec.

Wiadomości polityczne.

Poznań 20. marca. Wybory do parlamentu niemieckiego w powiecie jarocińsko-pleszewsko-wrzesińskim odbędą się 16. kwietnia. Kandydatem jest mecenas dr. Zygmunt Dziembowski.

Berno (morawskie) 18. marca. Na zebraniu odbytem w lokalu tow. czeskiego referował ekspert Prokop o ekspertyzie co do Izb robotniczych. Gdy przemawiał w sprawie ograniczania swobody zebrań obecny komisarz policji przerywał mu po kilkakrotnie. Robotnik Hybes zwracał się przeciw „chrześcjańskim socjalistom“, mianowicie przeciw katechizmowi stronnictwa Eichhorna. W końcu przemawiał Burian, zaznaczając, że robotnicy pomimo tysiącznych przeszkód przeprowadzą swoje żądania.

Berno (w Szwajcarji) 19. marca. Rada związkowa zamierza konferencji europejskich państw industryjnych, która ma się odbyć we wrześniu następne przedłożyć projekty: Zakaz pracy niedzielnej; ustanowienie minimalnego wieku dzieci, przypuszczalnych do robót po fabrykach; ustanowienie minimalnego dnia roboczego dla nieletnich robotników, zakaz pracy nieletnich robotników i kobiet w miejscach szkodl wych zdrowiu i przy zajęciach niebezpiecznych; ograniczenie pracy nocnej dla robotników nieletnich i kobiet; sposób przeprowadzenia zawartych pomiędzy poszczególnemi państwami układów.

Belgrad 20. marca. Pogłoski o odwołaniu posła niemieckiego hr. Braya są nieuzasadnione.

Na sejmiku liberałów, w którym wzięło udział bardzo wielu delegatów z całego kraju, uchwalono program wolnościowy stronnictwa i postanowiono wobec radykalnego ministerstwa zająć stanowisko wyczekujące.

Bruksela 19. marca. Ogłoszone w tych dniach oskarżenie przeciw 27 przewódcom socjalistów belgijskich, posądzonych o zdradę stanu i zamach na bezpieczeństwo publiczne, wywołuje w całej Belgji i po za jej granicami. Z cyfrowanych listów, które pochwycono, pokazuje się, że pomiędzy oskarżonymi a przewódcami socjalistów francuskich odbyły się dwie narady w Bondy. Na tych naradach miano ustanowić tajemne uzbrojenie robotników, werbowanie socjalistycznych „wolnych band“, atak na Brukselę, zniszczenie fabryk i kopalni w Hennegau i proklamowanie rzeczypospolitej belgijskiej. Oprócz tego zarzuca im oskarżenie współudział w ostatnich zamachach dynamitowych. Duszą związku ma być znany z poprzednich procesów Defuisseaux.

Odessa 20. marca. Wczoraj na statku parowym „Czichaczew“ przywieziono do Odessy 136 współtowarzyszów podróży Aszynowa. Sam Aszynow ze znajdującymi się przy nim osetyńcami, archimandryta Pajsiusz i pozostali członkowie misji duchownej zostali na parowcu wojennym „Tuapse“ odesłani do Sebastopola.

Towarzysze Aszynowa zaraz po przybyciu zaprowadzeni zostali do biura policyjnego, gdzie nastąpiło przesłuchanie. Są to po większej części indywidua podejrzanej kategorji; jest wszakże pomiędzy nimi także jeden b. student uniwersytetu moskiewskiego, są trzej ukończeni uczniowie szkół średnich, subjekci kupieccy z Moskwy, dymisjonowani oficerowie, szlachta itd., wszyscy w poszarpanych odzieniach. Pochodzący z Odessy lub okolicy zostali niezwłocznie uwolnieni, reszta odesłana będzie etapami do miejsc zamieszkania. Wszyscy są rozgoryczeni na Aszynowa, który podczas ostrzeliwania Sagallo ukrył się po tchórzowsku w zaroślach.

Nowy Jork 19. marca. Sekretarz państwa Blaine, dał ambasadorowi Stanów zjednoczonych w Petersburgu telegraficzne zlecenie, ażeby tenże zażądał oswobodzenia Kempińskiego, naturalizowanego obywatela amerykańskiego, którego pomimo paszportu amer. aresztowano, gdy przybył do Rosji w celu odwiedzenia rodziny i deportowano na Sybir. Gdyby Rosja nie wydała Kempińskiego, wtedy ma ambasador zażądać zwrotu paszportów i opuścić Rosję.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 20. marca. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).* Mimo, iż targi zagraniczne niezdołały się dotąd ożywić, popyt jednak na potrzeb lokalną poczyna się wzmagać, skutkiem czego usposobienie jest przychylniejsze.

Tendencja nieco stalsza a ceny notowane dotąd nominalnie dają się dziś łatwiej zrealizować.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	6.70	do 7.20
Żyto gotowe	„	5.40	„ 5.75
Owies obroczny	„	5.80	„ 6.35
Jęczmień	„	5.50	„ 6.60
Rzepak	„	—.—	„ —.—
Groch	„	6.25	„ 10.—
Wyka	„	6.25	„ 7.75
Bobik	„	—.—	„ —.—
Hreczka	„	—.—	„ —.—
Kukurudza	„	6.—	„ 6.75
Chmiel za 56 kilo	„	—.—	„ —.—
Koniczyna czerwona	„	58.—	„ 68.—
„ biała	„	35.—	„ 60.—
Koniczyna szwedzka	„	55.—	„ 75.—
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco stacje kolei	„	—.—	„ —.—

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wmu Panu Doktorowi Józefowi Zucker, ck. lekarzowi pułkowemu w tej drodze wyrażamy naszą głęboko odczutą wdzięczność za nadspodziewane wyratowanie naszej jedynej córki od niechybnej śmierci, grożącej jej od kilku tygodni.

Li tylko Twa pieczołowita opieka i pełna poświęcenia praca ochroniła nas od strasznej boleści; przyjm więc, zacny mężu, ten wyraz dozgonnej wdzięczności.

Lwów w marcu 1889.

Janina i Michał Gwozdeccy.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

we Lwowie

wypłaca wszelkie wylosowane później płatne listy zastawne i obligacje indemnizacyjne bez doliczenia jakiejkolwiek prowizji. c

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie.

Dr. Antoni Roicki

(Dr. A. Berger).

ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.

JEGO PORADNIK

kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.

Ordynacja domowa od 3—5.

Wszystkich p. akademików i techników, którzy wykażą się kartą, iż należą do Bratniej pomocy, przyjmuje codziennie nawet w święta w godzinach ord. 3—5 **bezpłatnie.**

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7.

Z dniem 15. marca wystąpiłem z apteki p. Piotra Mikolascha i przyjmuję wszelkie zastępstwa panów kolegów tak w miejscu, jak i na prowincji za poprzedniem ustnem lub pisemnem porozumieniem.

Karol Wałaszkiewicz,
magister farmacji, plac Smolki, l. 5.

Med. univ.

Dr. Adolf Durst

lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych, b. najstarszy sekundarjusz krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Ordynuje: **bezpłatnie** codziennie od 8 — 10 z rana.
Ordynacja zwyczajna od 3—5.
Ulica Kaźmierzowska l. 31.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20. marca 1889.

Hotel ANGIELSKI. N. Gołaszewski z Toustobab, E. Daniłowicz z Żółkwi, K. Udrycki ze Stanisławka, T. Runge z Krechowa, A. Wasilewski z Sienkowa.

Hotel ŻORŻA. E. Nyko z Wołynia, J. Horodyski z Kociubiniec, W. Madejski z Parchacza, W. hr. Wiśniewski z Krystynopola, J. Muschick z Pilzna.

Hotel EUROPEJSKI. M. Halpern z Krakowa, J. Holubars i dr J. Gaweł z Przemyśla, W. Wielogłowski z Tęgorzy, M. Marynowski z Hrebenny, B. Pilatowski z Brodów, A. Ligęza z Magierowa.

Hotel WARSZAWSKI. S. Ziobrowski z Bilinki, W. Fritscher z Ołomuńca, F. Stromke z Lipowca, ks. J. Jasiński z Perepelnika, ks. L. Smuchowski z Bajmak.

Hotel LANGA. L. Sachs, A. Ritter von Hess i E. Merores z Wiednia, K. Zechner z Kaaden, J. Kroh zo Zbaraża, Z. Stampfner z Pragi.

Hotel KUHNA. S. Drzymalik z Żółkwi, E. Krasicki z Dobrotworu, J. Strobach z Tarnopola, St. i J. Kwieciński z Kamionki str.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·20 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróżey do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

20. marca 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	203 25	206 25
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	228 —	231 —
Banku h potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 10	101 10
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 15	104 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 —	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 80	101 80
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 25	94 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	97 90	98 90
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 25	93 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 30	105 30
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 10	96 —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 50	24 50
„ Stanisławowa	33 50	35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleonder	9 60	9 70
Półimperiał	9 89	10 —
Rubel rosyjski srebrny	1 36	48
Rubel resyjski papierowy	1·28·50	1 30·50
100 marek niemieckich	59 30	60 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 20. marca 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	310 —	310 —
„ Banku anglo-austrjackiego	128 50	128 50
„ Unienbanku	229 75	229 50
„ kolei Karola Ludwika	204 25	203 50
„ kolei północnej	254 50	253 —
„ kolei południowej (Lombardy)	101 —	100 —
„ kolei państwowej	241 —	240 75
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	229 50	229 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	178 50	178 —
Losy komunalne wiedenskie	151 —	151 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	113 25	113 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 75	104 75
Losy regulacji Cisy	— —	132 —
Akcje Banku dla krajów koronnych	223 —	223 —
Renta węgierska złota 4 proc.	101 65	101 75
Akcje Bankvereinu	109 —	109 —
Rosyjski rubel papierowy	129 25	129 25
Losy premjowane węgierskie	— —	144 —
Akcje kredytowe	303 75	304 —
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej	-- —	
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austrackie kredytowe	
Akcje kolei Karola Ludwika	
Austrjackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

Po cenie zniżonej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące **powieści**:

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).

Książe . Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* . . . . . 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

Pieśni i Melodje narodowe (z nutami). Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, 1888 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . zł. 1·40
funt najlep. w org. op. zł. 2·50
funt wysiewek najl. jak. zł. 1·10
Kawa lepsza od wszystkich „Siriusz“ franco 5 kilogr. . . zł. 8·80

Herbata z Brodów!!

JULIUSZ STRZEMCZYK

FABRYKA GIPSU

sztukatorskiego, bandażowego i murarskiego

oraz **Wapna hidraulicznego**

w Kołokolinie p. Bukaczowce

poleca swoje wyroby na kampanję budowlaną.

Ceny umiarkowane.

DZIERŻAWA

Uroż i Łopuszna, dwa folwarki w glebie pszennej, między Samborem i Drohobyczem, blisko kolei położone, są od św. Jana do wydzierżawienia. Obejmują roli około 500, łąk i pastwisk około 200 morgów. Bliższa wiadomość w miejscu, poczta Podbuż

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie

(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, *obok c. k. jeneralnej komendy).*

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA** w domu po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem *Zarząd.*

Skład we Lwowie u p. Stanisława Wojciechowskiego ulica Chorążczyzna l. 6.

ÜBERALL VORRÄTHIG. 17 MEDAILLEN

FEINSTE QUALITÄT · MASSIGE PREISE

CHOCOLAT SUCHARD NEUCHATEL (SCHWEIZ). CACAO

LEICHTLÖSLICHER CACAO

Ausgiebig · 1 K° = 200 TASSEN · Nahrhaft

Skład we Lwowie u p. Stanisława Wojciechowskiego ulica Chorążczyzna l. 6.

Cierpiący na rupturę dolnych części ciała

znajdują w maści rupturowej fir. **Gottlieb Sturzenegger** w **Herisau** w Szwajcarji od dawna jako wybornie działający uznany środek leczniczy. W słoikach po złr. 3·20 z obszernym opisem użycia i świadectwami mają na składzie w **Pradze aptekarz Fürst,** w **Wiedniu aptekarz J. Weiss, Mohrenapotheke** Tuchlauben 27.

Pilipton

po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Kasjer lub kasjerka

z kaucją 3—5000 złr., znajdą umieszczenie w Krakowie, pensja, tantjema i mieszkanie, stosownie do czynności,

Zgłoszenia w biurze ***komis. inform. Wład. Jaworskiego w Krakowie*** przy ulicy Grodzkiej nr. 30.

Kakao w proszku (entölt)

wyborny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach ¼ kilogr. i ⅛ kilogr. Cena 75 ct. i 40 ct.

poleca **parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych**

Henryka Tretera

Lwów, ulica Kopernika l. 3.

Pół kilo najwyborniejszych cukrów mięszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct.

Pół kilo karmelków mięszanych 75 centów.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.

Preparaty

regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego dr. Müllera od wielu lat ze znakomitym skutkiem używane na wszelkie **choroby nerwowe**, powstałe **z rozstroju nerwów** (grzechów młodości) etc. **osłabienia vitalnej siły żywotnej i innych stanów osłabienia.** Szczególnie jako **środek wzmacniający** na osłabienie męskie wypróbowazy.

Cena 3 złr. 10 cent., pocztą 25 cnt. więcej za opakowanie.

Jedynie prawdziwe w głównym składzie **St. Georgs Ap.** w Wiedniu V. Wimmergasse 33.

Skład we Lwowie: **u apt. Mikolascha.**

„Praca”

pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite

po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **plan sytuacyjny,** zawieracy również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera.** Brajerowska liczba 10. 179

200.000 złr.

do wygrania już 1. Kwietnia b. r.

PROMESA

na Los miasta Wiednia

tylko za **3** złr. i **50** ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Na post: **marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogów, śledzi, tunczynka, raków, oraz sery: ementalski, cieszyński, romadour, limburski, roquefor, strachino, bryndzę liptawską, ser z kminkiem** poleca **handel Wojciechowskiego,** Chorążczyzna l. 6. 867

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 590

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska. 688

Poszukuje się do kupna kamienicy we Lwowie, któraby się dobrze rentowała, oprócz ciążącego długu bankowego, może być zaliczone gotówką do 20.000 zł. Zgłoszenia pod M. G. poste restante Medyka. 951

Piękny garnitur, biurko, szafy, łóżka na sprzedaż. Plac Strzelecki 3. drzwi 35 956

Notarjusz w Żurawnie poszukuje koncypienta z praktyką prowincjonalną, co najmniej czteroletnią. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 150

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienie więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

Brockhaus Conversationslexicon w 15 oprawn. tomach i Meyer's Conversationslexicon w 16 oprawnych tomach nabyć można pod bardzo korzystnemi warunkami. Adresować A. Królikowski Lwów Zyblikiewicza 5. 976

Pomocnik ogrodniczy zupełnie uzdolniony, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i dobrą rekomendacją z większych ogrodów, poszukuje odpowiedniej posady od 1. kwietnia, na prowincji. Bliższa wiadomość poste restante R W. 24 Krasiczyn. 966

Taniej niż wszędzie poleca dla warstatów stolarskich i pp. introligatorów najlepszy klej stolarski przy odbiorze najmniej 25 kilo po 32, przy odbiorze 100 kilo po 31½ ct. za kilo Alojzy Hübner, Lwów ulica Karola Ludwika l. 13. Telefonu l. 231. 235

Pomocnik handlowy, liczący lat 23 poszukuje posady w handlu korzennym we Lwowie lub na prowincji. Oprócz praktyki rozległej posiada dokładnie język niemiecki i buchhalterję handlową. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: H. L. azienki św. Anny Lwów, Akademicka. 974

Nauczyciel muzyki poszukuje odpowiednej **posady na kapelmistrza,** udzielając nauki na dętych i smyczkowych instrumentach, także spiewu, może się wykazać **świadectwami egzaminacji** i własnemi kompozycjami, których nabyć można w księgarniach i na fortepian **Antoni Kwolik** ulica **Żółkiewska l. 23.** we Lwowie. 979

Poszukuję nauczyciela jezyka rumuńskiego. Zgłoszenia ulica Akademicka l. 12. I. piętro, Waniczek. 964

Poszukuje służby strzelca lub podleśnego człowiek w sile wieku, który dotychczas u znakomitego właściciela dóbr przez lat siedemnaście obie powyższe funkcje z wyszczególnieniem sprawował i tylko dla zmiany stosunków majątkowych ze służby ustępuje. Łaskawe zawezwania za pośrednictwem: Jan Cieszański we Lwowie, Rynek 43. 965

Subjekt handlowy poszukuje posady w handlu korzennym lub galanteryjnym. Łaskawe zgłoszenia pod A. B. C. przyjmuje administr. Kurjera.

Leśniczy i dyrygujący menażerją leśną, oraz chmielarz przyjmie w każdej chwili posadę. B. L. poczta Narol.

Klemens Fedunio b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 1'2

Ogrodnik artystyczny, kawaler, uzdolniony we wszystkich gałęziach swego zawodu poszukuje posady od 1. kwietnia, może się okazać najlepszemi świadectwami. Adres Kurjera Lwowskiego pod J. R. 961

Stare metale a mianowicie: Żelazo lane, miedź i mosiądz kupuje fabryka maszyn „Kazimierza Lipińskiego w Sanoku“. 943

Czasopisma humorystycznego

Śmigus Nr. 6

opuścił prasy drukarskie i jest do nabycia w administracji ***„Dzien. Polskiego“*** (plac Marjacki l. 6.) w ***„Biurze dzienników“*** i we wszystkich ***księgarniach*** i ***trafikach.*** Prenumerata kwartalna we Lwowie ***złr. 1,*** na prowincji ***zł. 1·20.*** *Pojedynczy numer 20 ct.*

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

7 lub **6 pokoi,** przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od **1 maja, 5 pokoi,** przedpokój, weranda, kuchnia, etc. od **1. maja, 4 pokoje** przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od **1. lipca** wszystkie przy **ulicy Brajerowskiej.** Odpowiednie wygodne pomieszczenie dla służby. Spiżarki, wodociągi, łazienki. Informacje udziela **tylko** Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, ulica Brajerowska 10. 833

Ulica Pańska 11. front I. piętro balkon 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia od 1. kwietnia. 2 pokoje, kuchnia, dwa wychody zaraz do najęcia.

W pięknie położonej **willi** w obszernym ogrodzie 4 lub 6 pokoi z przynależnościami, werandą i kuchnią są od 1. kwietnia do wynajęcia przy ulicy Garncarskiej 17. 962

Pokój kawalerski frontowy urządzony zaraz do najęcia ulica Strzelecka 3. stróż wskaże. 949

W domu pod nr. 8. ulica Teatralna, jest sklep od 1. kwietnia do najęcia Bliższa wiadomość w tymże domu na II. piątrze 969

Przy ulicy Hetmańskiej l. 6. jest pomieszkanie frontowe składające się z salonu i przedpokoju zaraz do wynajęcia. 970

Do najęcia 2 pokoje z kuchnią ulica Kopernika 22. 973

Masło doskonałe kuchenne po złr. 5·—, deserowe niesolone po złr. 5·50 paczka 5-kilowych z opakowaniem franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-sioło** pod Stryjem. 188

W realności przy ulica Mickiewicza l. 12. **naprzeciw ogrodu miejskiego jest 12 lub 8 pokoi z balkonem na I. piątrze** od 1. maja br. ze stajnią i wozownią do najęcia. Bliższa wiadomość u właściciela tamże. 977

Pokój frontowy, Sykstuska 62, zaraz. 978

Przesyłka pakietów ekspres

TEODORA REINERA Lipsk, Parkstrasse Nr. 1.

do wszystkich stacyj Stanów zjednoczonych północnej Ameryki i Kanady. Tanie taryfy na żądanie franco.

Przewielebne Duchowieństwo i wszyscy chrześcjanie wspierajcie jedyną rzetelną

Chrześcjańską konkurencję!

Berneńskie Sukienne materje **złr. 3·50**

na ubiory męskie 3·10 metr.

dobry	złr.	5·—
lepszy	„	7·80
doskonały	„	9·50
najlepszy	„	12·60

Wzory franko.

na *palta wiosenne* 2·10 metr.
złr. 6·30 lepszy złr. 8·40 bardzo dobry złr. 12·60

Wysyłka za pobraniem.

Letnie materje do prania
60 ctm. szer. $6^1/_2$ m. na ubiór męski kancel. złr. 3·—

Pośredniczy przy zamówieniach i wzory przesyła Erste österr. behördl. concess.

Handels-Auskunfts-Bureau
Berno, Morawia.

L. 663. **OGŁOSZENIE.**

Nasiona warzyw ze zbioru zeszłorocznego w Zakładzie drohowyzkim są do nabycia po nizkiej cenie w biurze Administracji centralnej fundacji hr. Skarbka. Gmach teatralny I. piętro L. drzwi 12.

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 23,
rok założenia 1841.
Sukna czarne jakoteż materje na salonowe ubrania po bardzo *umiarkowanych cenach.*

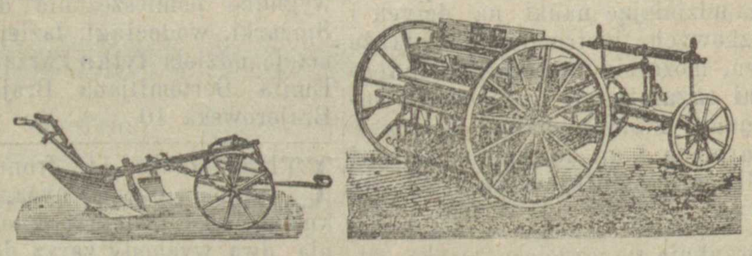

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

Lwów, ulica Grodecka 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w **maszyny i narzędzia rolnicze,** osobliwie **uniwersalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne **pługi** wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne, walce** itp. ulubione siewniki **Junior-Drill** i **Balance-Junior-Drill,** oraz **oryginalne siewniki rzędowe Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

Warstat napraw jak najlepiej urządzony, pędzony parą.
Skład komisowy w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.
Cenniki ilustrowane gratis i franco.

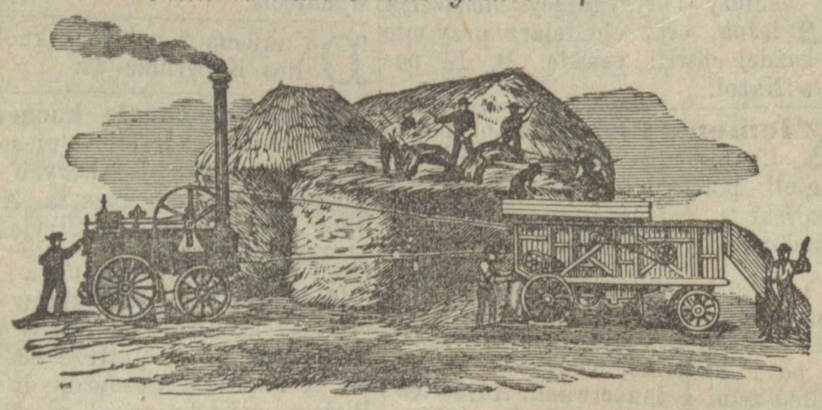

PAROWY GARNITUR MŁOCARNIANY o sile 10 koni
z najnowszemi ulepszeniami wypożyczają do młocki.
Uprasza się o wczesne zamówienia.

ZIÓŁKA PIERSIOWE
Dra Seeburgera

niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

☞ Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

Dr A. Seeburger

Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Realność

z wolnej ręki do sprzedania

przy ulicy Kochanowskiego l. 23. dawniej Rury obejmująca 900 sągów kwadratowych, domu mieszkalnego z 8 pokoi, 5 oranżeryj z inspektami, ogrodu z kwiatami i owocowemi drzewami, oraz różnych narzędzi należących.

Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu.

Na raty

Maszyny i narzędzia rolnicze najnowszej i najlepszej konstrukcji sprzedaje

Leon Orlewicz

Lwów, ulica Sapiehy l. 27.

Jedyna fabryka bilardów we Lwowie ul. Grodzickich l. 3.

Braci Andraszek

Gotowe bilardy są na sprzedaż, kule, kije i wszelkie przybory. Bilard obracany z naszej pracowni jest ustawiony w restauracji p. Landsbergera, można oglądać ulica Pańska.

Z poważaniem
Bracia Andraszek.

Wino węgierskie

znakomite stare wino stołowe

Posełka pocztowa *3 litrowa* po cenis *złr. 1·60 franko* wraz z opakowaniem i naczyniem. Wysełka za pobraniem
Emil Fuchs, Neusatz (Węgry)
Pożądane zamówienia próbek. Poszukuje się ajentów.

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1853 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*,) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w CHLOROZIE (bladaczce), w LEUCORRHÉE (*białych upławach*), w AMENORRHÉE (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w SUCHOTACH, w SYFILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGUŁEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz nininiejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Blancard

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

Mączkę kościaną preparowaną kwasem siarkowym; najskuteczniejszy ***nawóz*** pod wszelkie zasiewy wiosenne i ***Proszek do karmy*** zawierający około 85% czystego ***fosforanu wapniowego*** bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju: wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znaczenie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu. Pakiet na próbę zawierający netto 4½ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowyzh Spółki komandytowej Juljana Wanga we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie zarejestrowanego z ograniczoną poręką **odbędzie się dnia 31-go marca 1889 o godzinie 10tej przed południem w dużej sali ratuszowej.**

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1888.
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z dokonanej rewizji zamknięcia rachunków za rok 1888 i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
3) Wybór 5ciu członków do Rady nadzorczej na lat trzy.
4) Uzupełniający wybór 2 członków do Rady nadzorczej na 2 lata.
5) Zatwierdzenie wyboru 2 członków Dyrekcji na lat trzy.
6) Zatwierdzenie uchwały Rady nadzorczej z 5go grudnia 1888 powziętej na wniosek Patronatu Związku Stowarzyszeń zarobkowych gospodarczych co do sposobu pokrycia wątpliwych, lub ewentualnie przypadłych należytości Towarzystwa, a to na zasadzie postanowień §. 4 punktu 2 statutu.

Z Rady nadzorczej
Oskar Kreyser, prezes. *E. Pierożyński,* sekretarz.

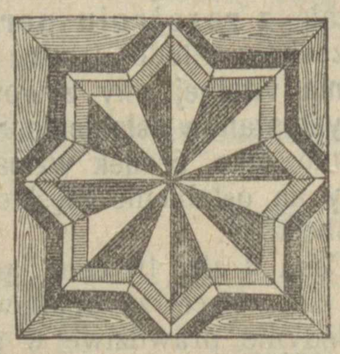

PARKIETY i posadzki

deszczułkowe oraz
wszelkie wyroby stolarskie
jako to: okna, drzwi itd. poleca
Fabryka parowa
BRACI WCZELAKÓW
we Lwowie.

Tektura i Lak na dachy

Asfaltowe płyty izolacyjne

Carbolineum (brunatny konserwujący pokost na drzewo)
Mykothanaton (najradykalniejszy środek przeciw grzybowi domowemu), czarny **lak na żelazo**; fachowe i najtańsze wykonanie

dachów z drzewa i cementu i dachów z tektury

pod gwarancją, jakoteż rekonstrukcje, naprawy, pokostowania i prace konserwacyjne takichże dachów.

Paweł HILLER & Ska
Wiedeń, IV. Bez. Favoritenstrasse Nr. 20, Wiedeń.

Kosztorysy, prospekty etc. gratis i franco.

Fabryka: Brunn am Gebirge.

Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej